

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 224. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Ekspresów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersza napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Nadstawki ogł. drobne 22. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i adwokatów ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłosa, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

„Blok złoty“ i jego oddziaływanie

Wybitny ekonomista austriacki, dr. Fr. Pick, oświetla sytuację powstałą po utworzeniu „bloku złotego“ w sposób bardzo interesujący, opierając materiał dowodowy na ściśle obiektywnym.

Jednym z najbardziej interesujących posunięć w dziedzinie międzynarodowej polityki walutowej jest utworzenie zachodnio - europejskiego bloku złotego, co nastąpiło w dniu 1.VII r. b. w Paryżu. Jakkolwiek żadne z państw, które weszły w skład bloku (Francja, Belgia, Holandia, Szwajcaria, Italia i Polska) nie ogłosiło w tej sprawie komunikatu, już dziś można stwierdzić, że umowa ta jest niezmiernie doniosła i wywrze wielki wpływ na kształtowanie się stosunków ogólnoswiatowych. Zainteresowane kraje postanowiły utrzymać Goldstandard i w tym celu rozwinąć ściśle współpracę przy pomocy banków emisyjnych. O rodzaju tej akcji nie jeszcze nie ujawniono, to też skuteczność paktu można oceniać po osiągniętych rezultatach.

Jeszcze przed podpisaniem protokołu paryskiego sam efekt psychologiczny tworzącego się wspólnego frontu wyraził się w tem, że ustał atak spekulacji na guldena holenderskiego. Okazało się, że podobnie jak przy niższej franka, ci którzy działali na niższe guldena „pokryli się“ zbyt szybko, a faktyka ta była prawdopodobnie inspirowana przez blok złoty. Paryski kurs guldena podniósł się w ciągu paru godzin z 1010 na 1028 i zaraz do 1031.25, to znaczy ponad kurs zwykły waluty holenderskiej we Francji. Osiągnięcie tego notowania było, jak się zdaje, przewidziane w planach całego bloku, gdyż tylko w ten sposób całkowite wolny francuski arbitraż złoty miał możliwość przez operacje wyrównujące eksportować złoto do Holandji. Pierwszy transport złota wartości 40.000.000 franków w sztabach wysłano już z Paryża do Amsterdamu samolotem — i według otrzymanych informacji stanowią to początek akcji ponownego wyrównania holenderskich rezerw złota. Zatem na najbliższe przynajmniej tygodnie gulden holenderski jest za bezpieczony.

Frank szwajcarski wykazywał znacznie mniejsze „decouvert“, niż gulden holenderski. I tu kierownictwo bloku złotego doprowadziło do podniesienia parytetu paryskiego z 490 na 495.50 przez co możliwość napływu złota do Szwajcarii stała się rzeczą bliską. Lir i złoty nie wytrzymały tego rodzaju postępnia, jak również frank francuski, który przez swoje oparcie złote panuje nad blokiem.

W liczbie członków bloku nie znalazła się Anglia, która chciała sobie zapewnić wolną rękę w polityce walutowej. Gdy rozwinął się nowy atak spekulacji międzynarodowej przeciw funtowi, ustąpiła Anglia z płatniczego stanowiska wobec dotychczasowego parytetu sterlinga i rozpoczęła nową politykę walutową całkowicie w duchu bloku złotego. Odtąd funt, przy pomocy funduszu wyrównawczego, utrzymuje się na kursie okrytych 85 franków fr. Ten zwrot w polityce walutowej Wielkiej Brytanji, oparty na układzie paryskim, ma wielki wpływ na wszystkie rynki dewizowe świata i należy tłumaczyć na grę tendencji spekulacyjnych.

Nie dziwnego, że takie stanowisko krajów europejskich, utrzymujących parytet złota, oraz Anglii, musiało wywołać silne wrażenie w Ameryce. Kraje Europy, które na konferencji gospodarczej w Londynie pragnęły zawrzeć pokój walutowy, nie mogły wskutek pretensji Stanów Zjednoczonych wprowadzić w czyn swoich postulatów. Zawary więc same pakt walutowy w Europie, i dziś wydaje się więcej niż prawdopodobne, że w tym zakresie nie tylko się utrzyma, ale będzie tworzył podstawę dla doniosłych układów w ra-

mach całej Europy.

Nawet kurs dolara musiał się ugiąć wobec nowej konstelacji i stale przyspiesza na przez Roosevelta dewaluacja dewizy amerykańskiej została zahamowana przez sam fakt istnienia paktu paryskiego. Europa wypowiedziała tem samym votum nieufności polityce amerykańskiej utrzymywania „głębokiego kursu dolara“. Ameryka usłyszała ten apel i zrozumiała sens jego. Nie można przeczyć faktu, że dziś kraje należące do paktu, przy swojej organizacji, w odróżnieniu od Federal Reserve Board, są zdolne w jakimkolwiek upatrzonym momencie podnieść na

wszystkich wielkich giełdach europejskich kurs dolara o 10.15 i 20 proc. Wówczas nastąpiłaby w New Yorku baissa, która też miała tymczasem miejsce. Te faktykę, która jest nadzwyczaj zręcznym zaszcachowaniem niezwyčajonego, jak się początkowo wydawało, wicherzyciela — zrozumieli nawet Amerykanie.

Wygląda to niemal tak, jakby tradycyja na teoria walutowa Europy zwyciężyła, amerykańską praktykę. Mnożą się już wiadomości, że Roosevelt myśli jednak o stabilizacji.

Wydaje się zatem, iż europejska polityka finansowa przeciwstawiła się skutecznie amerykańskiemu eksperymentom walutowym przez utworzenie „bloku złotego“.



Kapitan Skarżyński. Dziś, w środę o godz. 16.30 przybywa do Warszawy zdobywca Atlantyku kpt. Skarżyński.

Kpt. Skarżyński już jest w Polsce!

przyleciał w tajemnicy jeszcze w poniedziałek.

Paryż. — Komendant lotniska St. Ingelbert pod Boulogne sur Mer potwierdził wiadomość, że kpt. Skarżyński wystartował w poniedziałek rano do Polski. Kpt. Skarżyński postanowił nie lecieć bezpośrednio, lecz etapami, aby nie forsować samolotu. Rozkład etapów jest taki, że kpt. Skarżyński przybędzie na lotnisko warszawskie w oznaczonym dniu i godzinie.

Warszawa. — Miarodajne czynniki lotnicze i wojskowe są powiadomione o miejscu pobytu kpt. Skarżyńskiego, jednakże miejsce pobytu bohaterkiego lotnika jest ukrywane zapewne w tym celu, aby kpt. Skarżyński mógł odpocząć po trudach lotu z Francji i przed czekającymi go owacjami i powitaniami.

Jak słychać kpt. Skarżyński już 31 ub. m. znalazł się na terytorjum polskiem. Potwierdza to wyjazd małżonki lotnika kpt. Julji Skarżyńskiej, która w niedzielę 30 lipca opuściła Warszawę, bez paszportu zagranicznego i udała się prawdopodobnie na spotkanie męża.

Miarodajne sfery lotnicze zapewniają, że kpt. Skarżyński wylądował na lotnisku mokotowskim w środę punktualnie o godz. 16 min. 30. Miasto całe przybiera charakter odświętny przystrajając się w chorągwie o barwach narodowych i lotniczych, kwiaty, nalepki i dywany.

RODACY!

Pozdrowienie się Wam ludność polska w Gdańsku, wierna swemu posłannictwu dziełowemu, spadkobierczyni praw odwiecznych, zakreślonych nie tylko traktatami, ale pracą stuleci polskich pokoleń gdańskich!

W huraganie walki o skarby nasze kulturalne, narodowe i religijne trwamy na posterunku.
Walka ta o duszę dziecka polskiego, duszę młodzieży polskiej, duszę ludu polskiego prowadzona jest przez żywioł wrogów środkami bez wyboru.

LECZ NIE COFAMY SIĘ!
Zgodni, solidarni, zwracii w szeregach Gminy Polskiej, ramowej organizacji wszystkich Polaków w Wolnem Mieście Gdańsku odpiaramy ataki sił przeważających.

Dopomóżcie nam Rodacy!

Niechaj wzruszą się serca Wasze na wieść, że tam u ujścia Wisły, rzek polskich Królowej — bracia i siostry Wasze w ciężkiem codziennem zmaganiu bronią idei polskiej w Gdańsku. Znójno to trud.

Budujemy Domy Ludowe, kaplice, kościółki, roztaczamy opiekę nad szkoła, zakładamy Towarzystwa Ludowe, Rolnicze, opiekujemy się niem, prowadzimy walkę o realizację praw zagwarantowanych nam Traktatem Wersalskim, przeprowadzamy wybory do Sejmu gdańskiego, do rad miejskich i gminnych, rozszerzamy pracę oświatowo-kulturalną, urządzamy uroczystości narodowe, otaczamy biedną ludność opieką społeczną. Oto szereg najważniejszych prac Gminy Polskiej, decydujących o losie i przyszłości ludu polskiego w Gdańsku. A ten lud wielce ofiarny w miarę swych możliwości, to ubogie rzesze robotnicze i rolnicze.

Dziś więcej niż kiedykolwiek niechaj nam staną do pomocy.
WSZYSTKICY RODACY — OBYWATELE!

Niechaj w całym Narodzie Polskim otworzą się dźwięki ofiarne. „Na pomoc Polonii w Gdańsku!“

Prosimy Was o to gorąco!

Gmina Polska w Wolnem Mieście Gdańsku.

(Tow. zap. sąd.)
ZARZĄD:

Prezes **ERAZM CZARNECKI**
Poseł na Sejm gdański

Wiceprezes **KS. BRONISŁAW KOMOROWSKI**
proboszcz paraf. św. Stanisława

Wiceprezes **ANTONI LENDZION**
b. poseł do sejmu i prezes Związku Zjedn. Zaw. Polskiego

Skarbnik **ALFONS GARYANTESIEWICZ**
Magister Praw.

Skarbnik **TEODOR MALISZEWSKI**
Radny Miasta Gdańska

Wszystkie dary prosimy przekazywać na konto Gminy Polskiej P. K. O. Nr. 218944 lub na konto Gminy Polskiej w Banku Ludowym Spółek Zarobkowych, Oddział Gdański lub na konto Gminy Polskiej w Banku Ludowym w Gdańsku.

Ziściło się życzenie poety.

Triumfalny powrót śmiertelnych szczytów Jana Kasprowicza na Harendę.

Zakopane. — Siedem lat upłynęło od czasu kiedy zamknął oczy Jan Kasprowic. Zwłoki jego złożono prowizorycznie na starym cmentarzu w Zakopanem, a równocześnie zakrzętnięto się na skutek inicjatywy przyjaciela poety s. p. inż. Karola Stryjeńskiego nad ufundowaniem mauzoleum, gdzieby mogły spocząć obok swej ukochanej Harendy docześnie szczyt i piękny Podhala. Było to zresztą jego wyraźnem życzeniem. wypowiedzianem w poetyckim tekście „Księgi ubogich“.

i subwencji rządu powstało niewielkie, lecz dostojne mauzoleum, godne przyjąć zwłoki wielkiego syna Ojczyzny. Po wysokich kamiennych schodach wchodzi się do krypty wyłożonej klekkiem marmurem, w której znajduje się załączenie na trumnie, a na płycie widnieje nagrobek z czarnego marmuru. Nad krytą jest urządzona kapliczka z ołtarzem w stylu zakopiańskim. Mensa tej kapliczki jest z marmuru. Zwraca uwagę pomysłowy obraz Madonny — piaskorzeźba z drzewa. Całe podjum wykonane jest z granitu.

Dzień 1 sierpnia zabył się w blaskach słońca, które nadało pogodny nastrój tej żałobnej uroczystości. Ulica Kościeliska przedstawiła od rana morze głów ludzkie, najbardziej zagęszczonego koło stałego kościółka. W kościółku o godz. 9 rano odprawiono zostało nabożeństwo żałobne przez ks. dziekana Tobolaka, podczas którego pień żałobna wykonał chór „Echa Tatrzańskiego“. Po nabożeństwie trumnę przeniesiono na rydwan z zielenią. Na ambone wszedł ks. prof. dr. Skaziński, proboszcz z para-

W Szymborze, miejscu urodzenia poety, który w płomiennym przemówieniu przedstawił życie poety, jako żywot jednego z bojowników doby obecnej, wskazującego gościniec do błogiej radości.

Następnie uformował się pochód imponujących rozmiarów, który ruszył ulicami oświetlonymi latarniami. Okrytymi kirem. Na czele pochodu postępowała orkiestra 22 p. p. grająca marsze żałobne na przemian z orkiestrami ochotniczej straży pozarnej i braci Albertynów z Zakopanego. Dalej postępowała harcerze z Poznania, Pleszewa, Krakowa, harcerki z Poznania, Piotrkowa i Radomia, ze sztandarem i wieńcami, ochotnicza straż ogniowa, żenska drużyna obrony przeciwgazowej, straż graniczna, młodzież szkolna, wielka grupa nauczycieli szkół powszechnych i średnich, Sokoli ze sztandarem, Związek górali ze sztandarem, cechy ze sztandarami, rękodzielnicza młodzież katolicka, liczne delegacje z wieńcami, a to: Akademicki Zw. Strzelecki, T. S. L., Akad. Koło Kujawian z wieńcem z pszenicy, koło polonistów uniw. poznańskiego, delegacja Zw. Plastyków, Twa Tatrzańskiego itd.

Z kolei postępowali przedstawiciele wszystkich wszechnic z rektorami na czele. U. J., prof. ks. Michalskim i uniwersytetu Jana Kazimierza w Łwowie ks. prof. Gerstmanem. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. dziekan Tobolak w asystencji licznych duchowieństwa, za którym poszła wieńcami i wieńcami, na którym podtrzymywali trumnę górale w cuchach. Za trumną postępowała rodzina poety. W imieniu ministra oświaty postępowali nac. wydz. m.in. oświaty Zawistowski. Kład reprezentował woj. Kwaśniewski. Dalej szedł starosta z Nowego Targu dr. Korniak oraz przedstawiciele władz miejscowych z burmistrzami Winnickim, przedstawiciele miejscowych urzędów instytucji, organizacji oraz liczna publiczność.

Pochód przeciągał ulicami Kościeliską, Krupówką, Chramcówki, Al. Kasprowicza, przybywając około godz. 12 w południe na Harasadę, co sygnalizowała smutnym dźwiękiem sygnaturka w kapliczce.

Kondykt spotkał się tu z drugim pochodem, przybyłym z Poronina. Również i w Poroninie odbyły się piękne uroczystości żałobne. Nabożeństwo i egzekwie

odprawił w tamtejszym kościele ks. kan. Możdżeń, poczem uformował się wielki pochód z orkiestrą Zw. Przyjaciół Poronina na czele. Liczne organizacje niosły wieńce, z których wyróżniał się wspaniały dzwoniomnik, wykonany artystycznie w drzewie przez art. rzeźb. Gracę, a ufundowany przez 10 organizacji w Poroninie. Wienciem ten nieśli wójt z Poronina i wójt z Zubuchego.

Oba te pochody stanęły na zboczach wzgórz u stóp mauzoleum, odbijając swą barwnością od szarych ścian kaplicy. Na stopniach prowadzących do kapliczki ustawiły się poczty chorałgiane. Trumnę złożono u stóp mauzoleum, poczem odbyło się poświęcenie krypty i kapliczki. Z kolei wygłoszono przemówienia. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel ministra oświaty nac. Zawistowski, poczem rektor uniwersytetu lwowskiego ks. prof. Gerstman podniósł usługi i znaczenie poety. Imieniem uniwersytetu poznańskiego prof. Grabowski podkreślił, że Wielkopolska przyczyniła się w głównej mierze do wybudowania mauzoleum. Jest to też dzieło, które przechowuje w pietyzmie najcenniejszą część spuścizny poety, mianowicie jego bibliotekę, zapisaną jej testamentem. Imieniem uniwersytetu warszawskiego przemówił prof. Konrad Górski, stwierdzając, że dzisiejsza uroczystość to nie pogrzeb lecz triumfalny pochód wielkiej idei. Imieniem Związku literatów całej Polski przemówił poeta Zygmunt Kisielewski, im. TNSW. prof. dr. Janina Heim-Pirgo, im. gminy Poronin wójt Józef Majerczyk, im. Zw. Górali prezes dyrektor Wojciech Krzeptowski, im. Zakopanego burmistrz Winnicki.

Po przemówieniach pochylili się sztandary i górale wnieśli na barkach trumnę do krypty po stopniach. Równocześnie orkiestra 20 p. p. pod batutą mjr. Schreyera odegrała marsz żałobny Beethoven. W tym momencie w niejednym oku zaśniali i za. Za trumną weszli do krypty ducho wieństwo i rodzina oraz wniesiono wieńce. W chwili spuszczenia zwłok do krypty odezwały się żałobne dźwięki „Sabalowej nuty” odegranej przez orkiestrę góralską, z którym serce poety tak się łączyło.

Gala uroczystość była transmitowana przez radio i filmowana. Na tem zakończyła się ta niezwykła uroczystość.

dowa Gdyni. Marynarze lotewscy cieszą się, że mieli możność poznania floty polskiej. Kpt. Spade mówił również o serdecznym przyjęciu doznaniem w Warszawie.

BANK NIEMIECKI W PARYŻU.
Paryż. — Wkrótce powstać ma w Paryżu Bank niemiecki, na którego czele staną wybitni uchodźcy z Niemiec, przeważnie znani finansisci. Założyciele zabezpieczyli sobie udział kapitałów francuskich.

Oburzająca prowokacja litewska w radiostacji wileńskiej.

Włino. — Niejednokrotnie już pisaliśmy o prowokacjach litewskich na terenie Wileńszczyzny. M. in. donosiliśmy o postawieniu pomnika ku czci Witolda przez szaulisów, którzy przekroczyli pod osłoną nocy granicę polską. Obecnie mamy do zanotowania nową prowokację, która zadziwia swoją bezcelnością. Oto bowiem w samym sercu Wileńszczyzny — w Wlinie — padają słowa, które muszą wywołać oburzenie w każdym Polaku. Co więcej, do tej bezcelnej propagandy przyczyniamy się... my sami.

Niesłychana fa historia wydarzyła się na tem podłożu: Polskie Radio w Wlinie przeznacza w swoim programie codziennie 15 minut na t. zw. kwadrans litewski. Ów stały kwadrans litewski Polskiego Radia wypełniają pogadanki i odczyty, wygłaszane w języku litewskim, wyłożone przez Litwinów wileńskich.

Jak owi Litwini wykorzystują tę uprzejmość Polskiego Radia, świadczy o tem „kwadrans litewski” z dnia 28 lipca. W ciągu tego „kwadransu litewskiego” prelegent Litwin omawiał po polsku wyniki niedawnej konferencji prasowej przedstawieli Litwy, Łotwy i Estonii. Na marginesie owych wywodów powiedział ow litewski prelegent:

„Niektórzy uważają Litwinów za romantyków, Litwini jednak są raczej realistami, gdyż hołdują zasadzie „cudzego

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA”
dawanie „Grand”
Dzień i dni następnym. Wstrząsający dramat p. t. „TAJEMNICA GWIAZDY FILMOWEJ”
W rolach głównych: SUZY VERNON I CONSTANT REMY.
Reżyseria: Robert Villers.
NAD PROGRAM
Aktualne dodatki dźwiękowe oraz komedia
Ceny miejsc od 49 gr. — 150.
Początek pierwszego seansu o godz. 5.30 po poł.

OSTRE WALKI PARTYJNE W HISPANII.

Madryt. — Walki partyjne na całym terenie Hiszpanji stają się coraz ostrzejsze. W Madrycie grupa robotników radykalno-lewicowych zmieszczyla lokal stronnictwa katolików.

W Vigo policja znalazła olbrzymi skład rewolwerów, bawelny strzelniczej i innych składników do przyrządzania bomb. Z prowincji nadchodzą informacje, że prawie każde zgromadzenie polityczne kończy się bójkami i interwencją władz bezpieczeństwa.

Olbrzymie manewry lotnicze we Francji.

Paryż. — Wczoraj rozpoczęły się na wschodnim wybrzeżu Francji wielkie manewry francuskiej floty powietrznej z udziałem przeszło 600 samolotów bojowych. Program manewrów przewiduje odparcie ataku powietrznego, skierowanego z wyspy Korsyki na port wojenny w Toulonie oraz zasadzenie wybrzeża. W tym celu flota powietrzna podzielona została na dwie grupy, atakującą i obronną. Manewry, ktorými dowodzi osobiście minister wojny i w ktorých biorą udział również marsz. Petain i cała generacja francuska, manewry potrwać trzy dni.

SZCZEGÓŁY ARESZTOWANIA GANDHIEGO.

Londyn. — Z Achmedabadu donoszą, że wczoraj w nocy o godz. 1.40 został aresztowany Mahatma Gandhi wraz z żoną i 32 zwolennikami. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Sabarmat.

Powodem aresztowania Gandhiego była zapowiedziana przez niego na dzień 1 sierpnia akcja nieposłuszeństwa czynnego i zapowiedź marszu propagandowego.

Demarche postów austriackich w Paryżu, Rzymie i Londynie.

Londyn. — Rząd austriacki zwrócił się za pośrednictwem swoich postów w Paryżu, w Rzymie i w Londynie do rządów Francji, Włoch i W. Brytanji, wskazując na niebezpieczną sytuację, w jakiej się znajduje Austria wobec akcji antyaustriackiej Hitlera i prosząc wspomniane rządy o interwencję, celem skłonięcia Hitlera do zaprzestania swojej wrożej akcji, skierowanej przeciwko egzystencji obecnego rządu austriackiego.

Demarche Austriji wywołał w londyńskich kołach urzędowych silne wrażenie i jak slychać Foreign Office zamierza prośbę Austrii wykonać.

FORD SUBWENCJONOWAŁ RUCH HITLEROWSKI.

Londyn. — Pisarz angielski Steel opublikował nową książkę, w której ogłasza sensacyjną szeregów, dotyczącą subwencji ojonawiana krociowemi sumami ruchu hitlerowskiego przez króla automobilowego Henryka Forda, pozostającego stale w kontakcie z emisariuszami Adolfa Hitlera

Komuniści rozbili oddział hitlerowców.

Berlin. — Oddział hitlerowców, wracający z ćwiczeń wojskowych (!) w okolicy Tondern, napadnięty został zmienacka przez ukrywających się w pobliżu komunistów. Walka przybrała tak wielkie rozmiary, że obaj jej padło kilkadziesiąt ran. Komuniści przez cały prawie czas mieli przewagę i hitlerowcy zmuszeni byli uciekać w popłochu. Kiedy zaalarmowana policja przybyła na miejsce krwawej bitki, zastała 3 hitlerowców ciężko rannych na polu walki, zaś komuniści za brawo swych rannych towarzyszy uciekli. Wedle doniesień prasy niemieckiej incydent ten przyczyni się jeszcze do dalszego zaostrzenia represji, stosowanych przez władze hitlerowskie wobec komunistów.

WIEŻNIOWIE PODPALILI GMACH WIEZIENNY.

Berlin. — Ubiegłej nocy wybuch w więzieniu karnem Tegel pod Berlinem groźny pożar, który w niedługim czasie objął prawie cały gmach więzienny. Władze więzienne zmuszone były wypuścić z cel wszystkich prawie więźniów, z ktorých 14, korzystając z nadarzającej się sposobności, zbiegło i do tej pory nie zostało ujętych. Po kilku godzinnej wyteżonej akcji straży pożarnej ogień ugaszono.

Jak wykazały dochodzenia, pożar podłożony został przez więźniów, pracujących w stolarni więziennej, ktorzy w ten sposób chcieli wywołać panikę i zbiec.

Pierwszy gorzki owoc paktu czterech.

Paryż. — Dzisiejsze „Echo de Paris” donosi, że na sesji 70-estniej Rady Ligi Narodów delegacja węgierska wystąpi do Rady Ligi z konkretnie sformulowanym żądaniem rewizji traktatu z Trianon, przyczem rząd węgierski powoływać się będzie na poparcie swego postu latu przez rządy Włoch i Niemiec.

Ostatnie podróże premiera Gombósa do Berlina i Rzymu nie miały na celu innego, jak właśnie zapewnienie sobie tego poparcia rządów niemieckiego i włoskiego w sprawie powyższego wniosku.

W komentarzu do powyższej despezy Pertinax zauważa, że trudno się oprzeć wrażeniu, iż zapowiedziane przez Węgry wystąpienie na forum Ligi Narodów z żądaniem rewizji traktatów jest jedynym realnym i jakże wymownym wynikiem odkrywanego paktu czterech.

ROZKŁAD W SZEREGACH HITLEROWSKICH.

Berlin. J.J. — Przywódca okręgu partyjnego partii narodowo-socjalistycznej dla Badenji, Wagner, wydał apel do towarzyszy partyjnych wzywający do bezwzględnej dyscypliny partyjnej a to ze względu na powtarzające się wybryki poszczególnych członków, podrywające autorytet państwowy.

Te, coraz częściej powtarzające się w ostatnich tygodniach napomnienia, wzywające do karności i posłuszeństwa wobec autorytetu państwa nasuwają przypuszczenia, iż dyscyplina i karność w szeregach narodowo-socjalistycznych pozostawiają dużo do życzenia.

Straszliwa powódź w Japonji.

600,000 ofiar. 12,000 domów pod wodą.

Londyn. — Z Tokio donoszą, że powódź w wyspą Hakkai były w ciągu ostatnich kilku dni przerwane z powodit ulewnych deszczów. Dopiero dziś otrzymano tu pierwsze wiadomości, które mówią o niezwykle dotkliwych stratach i wyrządzonej przez powódź. Przeszło 12,000 domów znajduje się pod wodą. Liczba ofiar w ludziach nie jest dotychczas ustalona, lecz według doniesień z prywatnych źródeł wynosi około 600 tysięcy osób.

Również z Mandżurji nadchodzą wiadomości o powodzi. W wielu punktach, toje kolejowe zostały podmyte. Władze kolejowe otrzymały wiadomość o uszkodzeniu sześciu mostów. Ruch pociągów

TELEGRAMY

AMBASADOR POLSKI U GROBÓW KRÓLÓW WŁOSKICH.
Rzym. — Nowomianowany ambasador Hapłitej Polskiej przy Kwirynale dr. Alfred Wysoki złożył tradycyjnym zwyczajem wieńiec w Panteonie na grobach królów włoskich i na mogile Nieznanego Żołnierza.

SOCJALIZM FRANCUSKI POGRAŻA SIĘ W CHAOS ROZKŁADU.

Paryż. — Ferment panujący wśród so cjalistów francuskich zyskuje z każdym dniem na sile i zaraza powoli sąsiednie grupy polityczne.

Socjalistyczny poseł Marquet oskarżył przez Leona Bluma o tendencje faszyzmu stowoskie, ogłasza dzisiaj w prasie list otwarty, w którym w gwałtownych słowach ze swej strony oskarża Bluma o to rowanie drogi faszyzmu.

„Będąc sam kapitalistą — pisze Marquet do swego szefa partyjnego — zwalczam pan w imię dolitryjny kapitalizmu z którego pan jednak sam korzysta. Klasa robotnicza i demokracja czuje, że przychodzi w samą porę, by uchronić kraj przed faszyzmem, ku któremu pan mas perfidnie prowadzi.”

Rosj z Włochami zawiera pakt o nieagresji.

Paryż. — Wczoraj wieczorem przybył nagle do Paryża sowiecki minister spraw zagranicznych Litwinow. Przyjazd ten ma być o szeroko zakreślona aktywnością dyplomatyczną Sowietów, której ostatecznym rezultatem jest ogłoszona dzisiaj sensacyjna zapowiedź rosyjsko-włoskiego traktatu nieagresji, połączonego z traktatem handlowym.

MARYNARZE LOTEWSCY ZACHWYCIENI GOŚCINĄ W POLSCE.

Ryga. — Flota lotewska, która bawiła w Gdyni, powróciła wczoraj do Libawy. Dowódca floty kpt. Spade w wywiadzie prasowym oświadczył, że marynarze lotewscy wzruszeni są gościnem przyjęciem w Polsce. Na Lotyszów szczególnie silne wrażenie wywarła rozbu-

odbywa się z zachowaniem specjalnych środków ostrożności. Większa część zbiorów uległa zniszczeniu wskutek wyjątków.

Niebywale upały w Ameryce.

168 ofiar śmiertelnych wypadków.

Nowy Jork. — Katastrofalna fala upałów nad Stanami Zjednoczonymi — o czym donosiśmy — która osiągnęła w dniu wczorajszym swój punkt kulminacyjny (termometr wskazywał maksymalną na temperaturę 62 stopnie w stożcu), pociągnęła za sobą liczne ofiary śmiertelne. Wedle doniesień z poszczególnych części kraju, ogółem zmarło wczoraj na udar słoneczny 68 osób, zaś podczas kąpieli morskich i rzecznych utonęło przeszło 100 osób.

Pod wieczór atmosfera nieco się ochłodziła.

PREM. JĘDRZEJCZYK BĘDZIE REWIZYTOWAŁ SENAT GDŃSKI.

Gdańsk. — W związku z wiadomością prasy polskiej o bliskim terminie rewizyty prem. Jędrzejewicza w Gdańsku, biuro senatu opublikowało w prasie gdańskiej komunikat, w którym stwierdza, że Gdańsk wielokrotnie dał już wyraz oczekiwaniom senatu, ażeby na wizytę gdańską rząd polski odpowiedział rewizytą i że fakt ten byłby bardzo życzliwie przyjęty. Rewizyta prawdopodobnie nastąpi w pierwszych dniach września. Wiadomość ta spotkała się z aprobatą senatu gdańskiego.

MIN. BECK W GDYNI.

Gdynia. — Dzisiaj przybył do Gdyni samolotem p. minister spraw zagranicznych Józef Beck.

STREJK ZAŁOGI STATKU „KRAKÓW”.

Gdynia. — Dnia 31-go lipca r. b. na statku „Kraaków”, mającym w dniu tym odejść do Szwecji z ładunkiem węgla, wybuchł strejk włoski, niższej załogi, z powodu zmniejszenia przez związek amatorów etatów z 21 na 18 osób.

Flasko „dnia antywojennego” w Polsce.

Warszawa. — W dniu 1 sierpnia aranżowany jest corocznie przez 3-cią Międzynarodówkę t. zw. międzynarodowy dzień antywojenny.

W Warszawie były czynione przygotowania do manifestacji już od pewnego czasu. Władze bezpieczeństwa dołącznie powiadomione o tych przygotowaniach, wydały stosowne zarządzenia celem niedopuszczenia do jakichkolwiek wystąpień.

Dzień wczorajszy upłynął w Warszawie zupełnie spokojnie, co zresztą było do przewidzenia. Ogrody Saski i Krasińskich były zamknięte.

Katowice. — Zapowiadane na dzień 1 sierpnia manifestacje komunistyczne na terenie woj. śląskiego, spełzły na niczym. Nigdzie do demonstracji nie doszło.

Sosnowiec. — Tegoroczny obchód „Marszów głodu” proklamowany przez komunistów, doznał w Zagłębiu Dąbrowskim kompletnego fiaska. Zapowiedziane na wczoraj w Dąbrowie Górniczej i na kolonii „Ksawera” demonstracje nie odbyły się. Wszędzie panował zupełny spokój.

Z procesu o zajścia w pow. Zywieckim.

Wadowice. — Jedenasty dzień rozpraw w procesie wadovickim rozpoczął od dalszego czytania zeznań świadków, zbadanych w czasie śledztwa. Gdy upoano się z temi materiałami, prokurator postawił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka niejakiego Jaskółki w sprawie rozmów jednego z obrońców z oskarżonym. Prokurator wyraził przekonanie, że może w świetle tych zeznań wyjaśni się, dlaczego oskarżeni składali na rozprawie odmienne zeznania, aniżeli w czasie śledztwa.

Przeciwko wnioskowi prokuratora pierwszy przemawiał adw. Stypułkowski, który wywołał, że wniosek ten jest niedopuszczalny z punktu widzenia prawnego.

Pozatem przeciwko wnioskowi przemawiał mec. Liwo, który zaznaczył, że jak długo jest adwokatem, nie zdarzyło mu się spotkać z tego rodzaju wnioskiem. Sąd po naradzie odrzucił wniosek prokuratora.

Warto zaznaczyć, że Jaskółka, którego

chciał powołać prokurator w charakterze świadka, był kiedyś szpiegiem i obecnie odsiaduje karę 6 lat więzienia.

W tych dniach Jaskółka złożył podanie o przedterminowe zwolnienie.

Zkolei zostało odczytane orzeczenie lekarskie, dotyczące oskarżonego Surmy. Lekarze — psychiatrzy nie stwierdzili u Surmy choroby umysłowej.

Po odczytaniu rejestrów karnych poszczególnych oskarżonych i stwierdzeniu w ten sposób, że nie byli jeszcze karani, mec. Grendyszyński postawił wniosek o uchylenie aresztu w stosunku do oskarżonych.

Wniosek ten sąd pozostawił bez uwzględnienia. Na tem rozprawa sądowa przed południem została zakończona. Jednocześnie przewod sądowy został zamknięty.

Po przerwie obiadowej pierwszy przemawiał prokurator dr. Pelc, który podtrzymał zarzut, że rozruchy były planowane przez Związek hallerczyków. Prokurator przypisuje największą winę oskarżonemu prof. Ferencowi, który powinien był przewidzieć, jakie będą skutki jego agitacji. Prokurator jest zdania, że w tych rozruchach nie odgrywały wcale roli pobudki ideowe. Wskazywał na różne okoliczności obciążające, prosi prokurator o wymiar surowej kary. Następnie przemawiał obrońca adw. Liwo, który wskazywał na ideowość oskarżonych. Prawie wszyscy byli żołnierzami armii polskiej, wielu z nich posiadało krzyże walecznych, są między nimi także inwalidzi. Prokurator zarzucił im przestępstwa popośpolite w chęci zysku, a tymczasem na 42 oskarżonych tylko trzem zarzucił się zwykłą kradzież. Drugi obrońca adw. Grendyszyński, w wywodzie prawniczym zbił punkt po punkcie oskarżenie prokuratora. Wyrok spodziewany jest we czwartek.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO KOMENDANTA O. U. N.

Lwów. — W Sielcu pow. Sokal, aresztowano niebezpiecznego działacza O. U. N. Iwana Kłymowa, studenta prawa uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, karanego już za przestępstwa polityczne. Jak wynika z materiałów, znalezionej przy Kłymowie, był on komendantem O. U. N. na powiat Sokal, i jako taki zorganizował kilkadziesiąt fałszywych wyrotywców na terenie tegoż powiatu, mających na celu sabotaż oraz mordowanie osób narodowości ukraińskiej, niechętnych po zycianiom O. U. N.

15 osób zab ły pioruny

Huragan sobotni poczynił okropne spustoszenia w Kielecku.

Kielce. — Z różnych stron donoszą dalsze szczegóły o skutkach straszliwej burzy, jaka w dniu 29 ub. m. przeszła nad ziemią Kielecką.

Jak się okazuje, skutki te urastają do

rozmiarów żywiołowej klęski. Tak w powiecie stopnickim grad zniszczył doszczętnie zasiewy na gruntach 13 wsi. Również wiele budynków w tym powiecie uległo zniszczeniu. Grady wyrządziły również ogromne spustoszenia w powiecie opatowskim i w północno zachodniej części powiatu jędrzejowskiego.

We wsi Głogoszów powiatu jędrzejowskiego, huragan, który przesyłał tam z miesopotykańską siłą, uszkodził kilka domów mieszkalnych, oraz zniszczył doszczętnie 15 stodoł, które poprostu znikły z powierzchni ziemi. Wielkie spustoszenia wyrządził huragan w lasach. O sile jego świadczy fakt, że m. in. w lesie majątku Brudek, powiatu jędrzejowskiego, na leżącym do ks. Michała Radziwiłła, obalił huragan około 80 starych drzew.

We wsi Przybyszów, pow. Zawiercie, zabita została przez piorun niejaka Władysława Stępień, zaś jej siostra Stefania doznała ciężkich obrażeń.

Zaznaczyć należy, że liczba ofiar śmiertelnych spowodowanych piorunami na terenie województwa kieleckiego, wynosi po dzień dzisiejszy 15 osób.

NAPAD BANDYCKI NA AMBULANS POCZTOWY.

Poznań. — Wczoraj w godzinach rannych usiłowano dokonać niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, wiozący pieniądze z dworca kolejowego na ul. Głównej do gmachu tamtejszego urzędu pocztowego.

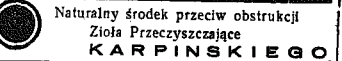
Dzięki zimnej krwi znajdujących się przypadkowo w tem miejscu funkcjonariuszy policyjnych napad zdołano unicestwić w zarodku, a sprawców aresztować.

W sprawie nadużyć

w 21 p. p. prowadzone są dochodzenia. Warszawa. — Władze śledcze prowadzące dochodzenia w sprawie nadużyć kasowych, ujawnionych w 21 p. p. zgłosiły się do okr. stołecznego związku strzeleckiego, gdzie prowadził sekretariat zawieszony w urzędowaniu mjr. Szymoniec ki.

Władze śledcze przeprowadziły badania ksiąg kasowych, przyczem stwierdzono, że nie wpłynęły do wasy 21 p. p. i nie zostały zaksięgowane pieniądze, za dostarczone w r. 1930 związkowi strzeleckim mundur. Przesłuchiwany por. Gadowski obciąża swojemu zeznaniem mjr. Szymoniewicza. Rodzina por. Gadowskiego zwróciła się do adw. Hofmoka-Ostrowskiego z prośbą o podjęcie się obrony.

Dalsze badania w ksiązkach kasowych 21 p. p. prowadzone są pod przewodnictwem ppt. Banka z korpusu kontrolerów.



Naturalny środek przeciw obstrukcji Ziela Przepyszczające KARPINSKIEGO.

KRONIKA

Czwartek; 3 SIERPIEŃ

Dzisiaj — Znal. rel. ś. Szczepana Jutro — Dominika.

Wschód słońca o godz. 4.11 Zachód — 19.28

Kalendarzyk historyczny: Dembiński wchodzi do Warszawy w 1831 r.

— Wycieczka studentów czeskich w Częstochowie. W ub. wtorek, w godzinach popołudniowych, przybyła do Częstochowy wycieczka studentów czeskich, którzy od kilku dni bawią w Polsce, zwiedzając ważniejsze ośrodki przemysłowe naszego kraju i większe miasta.

Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele miejscowego Koła Akademicków.

Goście czescy, po zwiedzeniu Jasnej Góry i ważniejszych zabytków historycznych naszego miasta, wieczorem opuścili Częstochowę.

— Nowi emeryci miejscy. Z dniem 1 sierpnia r. b. dziewięciu urzędników Magistratu przeniesionych zostało w stan spoczynku. W liczbie przeniesionych na emeryturę znajdują się 4 kobiety i 5 mężczyzn, w tem technik budowlany p. Zenon Glicz.

plac robotnikom, tem bardziej, że plac częstochowski są wyższe od plac w innych miastach województwa kieleckiego.

W związku z wytworzoną na robotach publicznych sytuacją dziś, w środe, przybył do Częstochowy okręgowy inspektor pracy z Kielc, który weźmie udział w zapowiadanej konferencji.

— Osobiste. P. Stanisław Reterski, wychowanek II Gimn. im. R. Traugutta uzyskał tytuł magistra praw.

— Konkurs na artystyczny plakat wystawy przemysłu w Częstochowie. Wczoraj w Ratuszu o godz. 7 wiecz. odbyły posiedzenia sekcje projektowanego plakatu wystawowego w Częstochowie p. n. „Okno wystawowe przemysłu okręgu częstochowskiego 3. IX. — 18. IX. 1933”.

Na posiedzeniu połączonych sekcji Dekoracyjnej i Propagandowej ustalono treść i format plakatu, a sekcja Finansowa przyznała za najlepsze jego wykonanie nagrodę konkursową w sumie zł. 100.

Plakat wielkości 70 x 100 winien odznaczać się formą artystyczną, a treść literacka ma być ściśle związana z wyobrażeniem graficznym uwydatnionem ze względów oszczędnościowych w dwóch kolorach.

Pragnący wziąć udział w konkursie, proszeni są o nadsyłanie prac do Sekretariatu wystawy (Ratusz, pokój Nr. 8) do dnia 9 b. m. włącznie. Wymiar projektu jedna czwarta naturalnej wielkości,

Czy Pani spróbowała już „Amol”

Skutecznym i przyjemnym zabiegiem okazał się powszechnie znany na Zachodzie i przez miliony ludzi używany środek kosmetyczny „Amol”. Działa orzeźwiająco i uspakaja nerwy. „Amol” stosuje się przez wcieranie w skórę jako masaż, lub też przez dodanie płynu tego do kąpieli. Skutek jest natychmiastowy. Do nabycia w aptekach i drogerjach po zł. 1.70 za flakon.

19 lat temu...

W epokowych dniach rozpoczęcia Wojny Światowej w Nr. 211 „Gońca Częstochowskiego” z dnia 4 sierpnia 1914 r., między innymi czytamy:

Noc wczorajsza była dla mieszkańców naszego miasta straszna. Niemal ciągle dochodziły, to głucho zdaleka odgłosy strzałów armatnich, to znów salwy karabinowych. O godz. 2-jej echa te się przybliżyły, wyraźnie dochodząc od strony Gnaszyna.

Były to echa pierwszej walki na terytorjum wsi: Łojki, Gnaszyn, Górna Ka wozdra i pobliskich.

Około godziny 4 nad ranem zaczął się odwrót wojsk rosyjskich. Przez miasto przeciągały kolejno najpierw mniej lub więcej liczne gromadki pojedynczych żołnierzy różnych broni, a następnie regularny odwrót konnicy, piechoty i artylerji. Cośno się w porządku.

Jednocześnie z rozpoczęciem odwrotu wysadzone zostały mosty kolei Herbko-Kieleckiej, i Warszawsko-Wiedeńskiej między Granicą a Częstochową.

Ostatnio zdemolowano most na Warcie koło Mottów i wiadukt kolei Herbko-Kieleckiej nad torem wiedeńskim na Rakowie.

Na samym ostatku podminowano pompe i taras obronowy na stacji Częstochowa N.-W. wprost dworca. Jednocześnie Niemal z ostatnimi wybuchami o godzinie 5 i pół rano odjechał ostatni pociąg w kierunku Warszawy z resztkami wojska i cywilnych rezerwistów, których nie zdążyli umundurować i wyekwiować.

Ostatnie eksplozje na stacji Wiedeńskiej sprawiły, że w wielu okolicznych domach powypadały szyby, a nawet całe okna. Najwięcej stosunkowo ucierpiał w tym kierunku nowy dom frontowy Hotelu Kaliskiego przy ul. Dojazd i inne domy pobliskie.

Ustępujące z miasta wojska podpaliły baraki artyleryjskie przy koszarach Zawady. Ogień w pół godziny zniszczył je zupełnie.

Na miejsce porządek i spokój panuje wzorowy, a utrzymuje je Obywatelska Straż Bezpieczeństwa.

Zajęcie Częstochowy przez wojska niemieckie.

Wczoraj, w poniedziałek, 3 sierpnia o godzinie 7 rano fortycy armji niemieckiej weszły do miasta od strony Kawodrzy.

Przednią strażą, złożoną z 50-ciu strzelców konnych 11 pułku Cesarza Wilhelma, — dowodził nadporučnik.

Jednocześnie więc na dwóch krańcach miasta odbywały się dwie sceny: w chwili, kiedy ostatni kozacy w okolicach kościoła św. Zygmunta opuszczali Częstochowę, na drugim krańcu alie pod pomnikiem rosyjskiego cesarza Aleksandra II grupowali się niemieccy dragoni.

W godzinę później patrol złożony z dwóch szeregowców i porucznika tegoż 11 pułku strzelców konnych wziął do niewoli konnego szeregowca straży pogranicznej.

KRONIKA.

Z dnia wczorajszego.

Wczorajszy to jest pierwszy dzień pobytu wojska Pruskiego w Częstochowie zaznaczył się nadzwyczajnym spokojem. Skofatane nerwy mieszkańców poczynają przychodzić do równowagi. Od wczoraj mapa Europy uległa zmianie. Oczekujemy dalszych wydarzeń w spokoju i z godnością.

Nasz dodatek nadzwyczajny.

Wczoraj natychmiast po wkroczeniu do Częstochowy wojska niemieckiego, wydaliśmy o tem dodatek nadzwyczajny.

— Opłata za karty pocztowe z życzeniami tylko 5 gr. Na podstawie nowej taryfy pocztowej obniżona została opłata za t. zw. okolicznościowe karty pocztowe. Widokówki zawierające w tekście nie więcej niż 5 wyrazów, z życzeniami,

SKLEPY TYTONIOWE

polecają opatentowane nowe typy z papierosów

„ARYZYSOWE”

w cenie 5 i 10 groszy pudełko

fabryki E. PASCHALSKI I S-ka Radoń.

powinszowaniami i t. p. frankowane mogą być w obrocie krajowym znaczkami 5-groszowym zamiast dotychczasowej opłaty 10-groszowej.

— O zaletach płace w hucie „Raków”. W ub. wtorek bawiła w Zagłębiu delegacja robotników huty „Raków” w Czechochowie, która udała się następnie do dyrekcji zakładów modrzewiowskich w Miłowicach z interwencją o wypłacenie zaległych zarobków.

Jakie podatki

naależy płacić w sierpniu.

W sierpniu rb. płatne są następujące podatki: do dnia 15 sierpnia, zaliczka miesięczna państwowego podatku przemysłowego od obrotu w wysokości należnej od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe od I do V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe tudzież przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

W ciągu 7 dni od daty dokonania potrącenia płatny jest państwowy podatek do chodowy wraz z dodatkiem kryzysowym od emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę uposażeń służbowych, potrąconych przy wypłacie; do dnia 15 sierpnia r. b. płatna jest zaliczka miesięczna nadzwyczajnego podatku dochodowego od niektórych zajęć zawodowych, od dochodu osiągniętego w lipcu rb. przez notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników.

Do dnia 5 sierpnia rb. płatny jest państwowy podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę prądu w okresie od 16 do 31 lipca rb. zaś do dnia 20 sierpnia tenże podatek pobrany za okres od 1 do 15 sierpnia rb.

W ciągu sierpnia rb. płatna jest II rata kwartalna państwowego podatku od nieruchomości wraz z dodatkami kryzysowym.

Również w ciągu całego miesiąca sierpnia płatna jest III kwartalna zaliczka państwowego podatku od lokali oraz od placów niezabudowanych.

Ponadto płatne są podatki odroczone rozłożone na raty z terminem na sierpień rb. tudzież te podatki na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem na sierpień r. b.

W początkach września ma się odbyć w Czechochowie wystawa produkcji Okręgu Czechochowskiego, która zapoczątkuje organizację wystaw rokrocznie. Ponieważ przy obecnej sytuacji rzemieślnicza wystawa mniejsza, która będzie poważnie zareklamowana w całej Polsce może dać impuls do zwiększenia produkcji w rzemiośle, Zarząd Okręgowy Towarzystwa Rzemieślniczego komunikuje niniejszym ogółowi rzemieślników i zwraca się z prośbą o liczne zgłoszenia w wystawie.

Zgłoszenia wystawcom przyjmuje Magistrat pokój Nr. 8.

Kto wygrał 250.000 zł.

Dnia 1 b. m. odbyło się w Warszawie losowanie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej serii I.

Główna wygrana w wysokości 250.000 zł. padła na Nr. 48967.
50.000 zł. na Nr. 406885.
Po 10.000 zł. wygrały następujące Nr.: 427249 422888 308575 845421 680338 607491 31614 137228 444788 204348.
Po 100 zł. wygrały Nr.: 861036, 250922, 235542 488137 474879 267988 337330 473220 272320 954084 479011 818496 360803 624260 32696 637219 816793 169842 795070 498422 814867 872422 8403992 913540 622792 894722 42040 851080 482652 479014 769217 778730 136518 652334 482652 479014 244917 48392 822965 621329 1744 23214 410651 163296 91209 567862 677865 390559 136661 119372 677663 92287 471856 522713 641272 130688 464607 600415 160334 824105 381152 524365 968990 243807 25717 187614 363070 865812 320133 130688 464607 537604 21385 542112 116969 902522 158543 998375 714436 803966 642142 352016 100835 612666.

— Nowy regulamin dla nostryfikacji dyplomów lekarskich. Rada wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego wydała na rok akademicki 1933/34 nowy regulamin dla ubiegających się o nostryfikację zagranicy dyplomów lekarskich. Zgłoszenia lekarzy nostryfikantów przyjmowane będą tylko raz do roku w

okresie od 15 września do 1 listopada. Przedstawiane dyplomy podawane będą skrupulatnemu sprawdzeniu. Dla lekarzy ubiegających się o tytuł doktora wymagana będzie oddzielna nostryfikacja pracy doktorskiej.

— Ze szkoły tańców. Znana dyplomowana, Szkoła tańców, baletm. Kosteckie go, przy ul. Waszyngtona 6, otwiera sezon w niedzielę, 6-go sierpnia — lekcją praktyczną o godz. 7 wiecz. Lekcje wykładowe od 21 sierpnia rb.

— Ze zjazdu b. żołnierzy Beliny. Na zjeździe „Beliniaków” z terenu D. O. K. IV, który się odbył w Łodzi dnia 25-go czerwca r. b. został zorganizowany Oddział Łódzki Kola b. żołnierzy 1 P. Ul. Beliny im. Józefa Piłsudskiego.

Wybrany zarząd ukonstytuował się dnia 4. VII. b. r. następująco: kpt. Budziński Zygmunt — Kierownik Oddziału, inż. Mayzel Edmund — Zastępca i Skarbnik, Włodarski Józef — Sekretarz, Blumenfeld Wiktor — Samopomoc Koleżeńska.

Jako siedzibę Oddziału Łódzkiego obrano lokal Związku Legionistów, Łódź, ul. Narutowicza 32.

W lokalu ustalone zostały stałe dyżury Sekretarza Oddziału we wtorki i czwartki, godz. 17—20 (tel. 125-06).

Pierwsze prace Oddziału idą w kierunku dokładnego ujęcia w ewidencję wszystkich Kolegów, zamieszkałych na terenie D. O. K. IV, oraz rozwinięcie działalności samopomocy koleżeńskiej, dla tych, którzy znajdują się w krytycznej sytuacji materialnej.

Z Sądu Okręgowego.

za podburzanie bezrobotnych.

W dniu wczorajszym na wokandydnie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 65-letniego Stanisława Figzala, oskarżonego o to, że w dniu 21 maja ub. roku wygłosił przed Państw. Urz. Pośr. Pracy płomienne przemówienie do zebranych robotników, wzywających ich do zaburzenia magistratu i Urzędu Pośrednictwa Pracy. Ten wybuch pasji burzelskiej był u Figzala tem dźwięniejszym, że jeśli był on poprzednio karany, to w każdym razie nie za politykę.

Świadkowie naogół potwierdzili dane aktu oskarżenia.

Przewód sądowy ustalił, że Figzał ostatnio znajdował się w nader ciężkich warunkach materialnych.

Obrońca oskarżonego w krótkim przemówieniu prosił o możliwie łagodny wymiar kary ze względu na to, że oskarżony, jeśli nawet dopuścił się karygodnego czynu, to uczynił to, ulegając jakimś niewytłumaczonym nagłemu wybuchowi. Do żadnej organizacji politycznej nigdy nie należał. W krytycznym okresie był bez pracy, zamieszkiwał w barakach miejskich.

Sąd skazał Figzala na 6 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestii karę tę mu darował.

— Kurs dolara. W prywatnych obrotach banknoty dolarowe 6.60.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 2 na 3 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

— Ogień przyczyna poważnych strat.

We wsi Konopiska, gm. Dźbów w zagrodzie Sukiennika Aleksandra wybuchł pożar, który strawił szopę i dwa chlewy kryte słomą. Straty wynoszą 800 zł. Pożar powstał z porzucenia niedopałka.

— We wsi Juljanów, gm. Lipie na szkłodzie Guli Stefana spaliła się stodoła wraz z siedmiu furmankami żyta w słomie — o ogólnej wartości około 1000 zł. Przyczyną pożaru zaproszenie ognia.

— Rowerysta chciał przejechać auto. Dnia 1 bm. na skrzyżowaniu ul. P. Marji i Al. Kościuszki zdarzył się wypadek przy chiania rowerzysty z samochodem, skutkiem czego rowerysta Twardowski Stanisław doznał obrażenia ciała. Kierowcą samochodu był Najwyż. Bolesław (1 Maja nr. 19).

— Uliczna bójka. Klimek Bolesław, (Narutowicza 338/344) zameldował policji że Kamiński Marjan, (Narutowicza 226) pobił go na ulicy.

— Na Starym Rynku. Kisiel Roman (Osikowa 34) zameldował policji, że na Starym Rynku z kieszeni marynarki skradziono mu portmonetkę z zawartością 8 zł.

— Kartofle i żyto giną z pola. Święta Wiktoria zameldowała policji, że w nocy skradziono jej z pola około 2-ch metrów ziemniaków wartości 12 zł.

Rubił Teodor z Mykaniowa zameldował

polici o skradzioną jej z pola żyta wartości 20 zł. Kradzieży dokonał Janas Józef z Cykarkowa.

— Syn pobit ojca. Starczewski Wacenty (Spadzista 22) zameldował policji o pobiciu go przez syna Piotra. Przyczyną pobicia było skarcenie Piotra za pobici brata 9-letniego Henryka.

— „Nadobnym za piękne”. Dnia 1 bm. Wojciechowska Stanisława (Siedmiu Kamieniec 27) zameldowała policji o skradzie niu jej przez kobietę, która przemocowała — pary pantofli i pończoch na sumę 16 zł.

Ujęcie włamywacza

który ma na sumieniu cały szereg kradzieży.

Wywiadowcy wydziału śledczego policji czestochojskiej na polach koło wsi Kamiień ujęli ukrywającego się od pewnego czasu 24-letniego Stanisława Adamskiego, który w ciągu ostatnich kilku tygodni dokonał szeregu kradzieży z włamaniem, m. in. okradł mieszkanca kilku oficerów, zamieszkałych w Domu Kilkucia.

Przy aresztowaniu znaleziono srebrna papierosnice, zegarek oraz dwa rewolwery.

— „Dobry zwyczaj nie pożyczaj”. Marchwiński Stanisław (Rynek Wieluński nr. 11) zameldował policji, że Zielinski Józef (Wręczycka) przed trzema tygodniami pożyczył od niego rower na kilka godzin i do tego czasu nie zwrócił.

Kronika sportowa.

Po niedzielnym zawodach o mistrzostwo Ligi Waterpolowej na pierwsze miejsce wysunęli się warszawscy akademicy. 1) AZS — Warszawa 6 gier, 10 pkt.; 2) EKS — Śląsk 5 gier, 8 pkt.; 3) Cracovia 7 gier, 6 pkt.; 4) Makabi — Kraków 7 gier, 6 pkt.; 5) Halkoah — Bielsko 5 gier, 0 pkt.

W niedzielę nastąpi w Bydgoszczy i Toruniu start sztafet pływackich z Torunia i Bydgoszczy do Gdyni. Z tych miast wyruszyły specjalne sztafety pływackie, które się zmieniają co 10 km. Na ostatnich kilkunastu kilometrach dopłyną do Gdyni. Głównym celem tych sztafet organizuje Liga Morska i Kolonialna. Przez cały czas sztafetom towarzyszyć będzie łódź żaglowa. Prawdopodobnie sztafety dopłyną do Gdyni w sobotę, względnie w niedzielę. W nocy z niedzieli na poniedziałek pływacy nocowali w Chełmie, w poniedziałek rano sztafety wyruszyły w dalszą drogę do Grudziądza.

Znakomity amerykański tenisista zawody, Tilden, podczas spotkań pokazowych, które odbyły się w Kolonii, uległ dość łatwo mistrzowi zawodowców niemieckich, Nüssleinowi, w stosunku 6:4, 1:6, 3:6, 4:6. Niemiec znajduje się obecnie w doskonałej formie i jest uważany za jednego z najgroźniejszych kandydatów do tytułu zawodowego mistrza świata na rok bieżący.

Ostatnie wiadomości.

PODRÓŻ HENDERSONA DO WARSZAWY.

Londyn, 2.8. — Prezydent konferencji rozbrojeniowej, Henderson, który postawił swoją kandydaturę do izby gmin przy wyborach uzupełniających, wyznaczonych na koniec bież. mies., natychmiast po wyborach uda się w drugą podróż do stolic europejskich w charakterze prezidenta konferencji. Tym razem Henderson przyjedzie również do Warszawy. Przyjazd jego nastąpi zapewne w pierwszej połowie września.

Berlin, 2.8. — Wyrok trybunału haskiego wywoływał w dalszym ciągu komentarze i artykuły pełne rozczarowania i niezadowolenia. Dziś zabiera w tej sprawie głos oficjalny organ Hitlera „Volkischer Beobachter” który zapowiada, że rząd niemiecki będzie się domagał restytucji rozparcelowanych gruntów ich pierwotnym właścicielom, obawia się jednakże, że zanim do tego dojdzie, ziemia ta oddana będzie polskim włościanom, a wtedy akcja ta będzie nader utrudniona.

KTO WYSADZIŁ W POWIETRZE HOTEL W BERNIE?

Praga, 2.8. — O wczorajszym wybuchu w hotelu Europejskim w Bernie Morawskim donoszą, że sprawcą wybuchu był pewien bezrobotny urzędnik, który pod wpływem melancholii i na tle nieszczęśliwej miłości popełnił samobój-

stwo zapocząg materiałowy wybuch. wstych. Szczegółowo narazie brak. Z podgruzów hotelu wydobyto 7 osób.

Pobożne życzenia Niemców.

Berlin, 2.8. — Artykuł Pertinax w „Echo de Paris”, w którym autor zapytuje jak dalece zamierza Mussolini w konsekwencjach paktu czterech uwzględnić zadanie terytorjalnej rewizji Niemiec i Węgier interpretuje się tu w tym sensie, że w Paryżu niema już dziś co do tego żadnych wątpliwości iż na sesji sierpniowej Ligi narodów wysunięta zostanie oficjalnie sprawa rewizji traktatów pokojowych Rząd francuski nie wie tylko jeszcze w jakim sposób znaleźć ma zastosowanie art. 19 paktu Ligi narodów. Insnuwanie tego rodzaju poglądów opinii francuskiej nie jest niczem innym jak tylko balonem urubnym, mającym w przedmiotu sesji ge nowskiej wywołać odpowiednią atmosferę „rewizyjną”.

KPT. SKARŻYŃSKI WYLĄDOWAŁ W WARCIE.

Warszawa. — Pogłoski, krążące w sferach lotniczych Warszawy, wymieniają miejscowość Wartę jako miejsce lądowania kpt. Skarżyńskiego na terytorium Rzplitej Polskiej. Zarówno A erokub R.P. jak i władze lotnicze nie potwierdzają od siebie tych pogłosek, nie demontują ich jednak również, wobec czego prawie pewnym jest, że kpt. Skarżyński już wylądował na terytorium Polski.

Na powitanie kpt. Skarżyńskiego wylądował w Warszawie wydział 15-tu samolotu dwu myśliwskich typu 107 konstr. z Puławskiego. W czasie lotu dowódcą będzie ta eskadra dowódca dywizjo nu myśliwskiego 1 p. lotniczego w Warszawie. Będzie to pierwszy występ wobec publiczności innych samolotów wycieczkowych w tak wielkiej ilości. W asyście tego honorowego wydziału lotniczego przybędzie kpt. Skarżyński na lotnisko mokotowskie, uroczyste udekorowane.

Olbrzymi pożar fabryki w Piastowie.

Warszawa, 2.8. — Około godz. 4 pól pol. w fabryce kauczuku, gumy i akumulatorów „Tudor” w Piastowie, wskutek eksplozji benzyny w zbiorniku powstał groźny pożar, który natrąwszy na łatwopalny materiał z niesłychaną szybkością objął budynek-kotłownię i nagromadzone surowiec. Zatrudnieni robotnicy rzucili się, jedni do ucieczki, drudzy do stłumienia ognia.

Na ryk syreny przybyły cztery oddziały straży ogólniej z okolicznych miejscowości oraz zawiązana straż ogniowa z Warszawy.

Pożar zniszczył wielkie zapasy materiału oraz dach nad kotłownią.

W szalejącym morzu ognia cztery osoby doznały bardzo sieżkich oparzeń i po udzieleniu im pierwszej pomocy przez dr. Włodkowskiego, przewieziono je do szpitala w Pruszkowie.

CRYLENIA „NOWOŚCI”, Il-ga Aleja nr. 40, 1-sze piętro front, wyprodukacja bez kaucji ostatnie nowości beletrystyczne.

KUPIE używana bryczka. Zgłoszenia do sklepu „Gońca” pod „Bryczka”, 1957

UNIEWAZNIAM zagubiony weksel in blanco na zł 200.— wystawca Wolf Muszyński.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4 pokojowe ze wszelkimi wygodami ulica Chłopińskiego nr. 31/33. 1958

POTRZEBNA paniątka do sklepu spożywczo-kolonialnego. Wymagania skromne. Oferę proszę składać do sklepu „Gońca” pod „Potrzebna”. 1959

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Czechochowa, kartę mobilizacyjną wyd. przez P.K.U. Kościelna. Dowód osobisty wyd. przez magistrat w Czechochowie na imię Feliksa Kacyz. dozna krowe. Wład. 1964

MEBLE ZA BEZCEN sypialnie, stolowe, kuchnie oraz szafki pojedyncze. Model 1933 r. Również oknany, materace. Aleja 12, Gliński. Egz. od 1885 r.

POTRZEBNY zdolny podremy, obczany z reperacją, do szewca Dąbrowskiego, ul. Kościelna nr. 2/6.

MIESZKANIE duże do wynajęcia zaraz ul. Wały Dwernickiego nr. 91. 1962

CZERESNIE wyborowe tanio sprzedam III Aleja nr. 52.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia Jasnogórska 55 m. 4.

PLACE blisko dworca kolei Kiełcekiej przy ul. Nowokielcekiej do sprzedania. Wiadomości: Fr. Mula 5, Czechochowa. Łódź, codz. w godz. 15—16.

DO WYNAJĘCIA 6—4 i 2 pokoje słoneczne z wykładami oraz pokojki pojedyncze z piecem kuchennym ul. Waszyngtona 20. Ogł. można codziennie od 6-ej prócz niedziel i świąt. 1927

KUPIE dojna krowe. Wład. 1964

Wydatki i dochody państwa w Polsce są najmniejsze.

Wydatki i dochody państwa polskiego na jednego mieszkańca są najmniejsze i to bardzo znacznie od szeregu państw europejskich.

W ślad za statystyką urzędową podajemy wysokość wydatków i dochodów na 1 mieszkańca w złotych dla niektórych państw:

Anglia wydatki 842, dochody 809, Cze

chosłowacja wyd. 428, doch. 173, Francja wyd. 422, doch. 423, Hiszpania wyd. 163, doch. 165, Jugosławia wyd. 97, doch. 97, Niemcy wyd. 387, doch. 351, Polska wyd. 89, doch. 87, Rumunia wyd. 110, doch. 110, Szwajcaria wyd. 242, doch. 245, Włochy wyd. 234, doch. 229.

Liczy się te odnoszą się do roku 1930-31. Następnie lata budżetowe przyniosły znać zniżkę wydatków i dochodów i po zycie, przypadające na 1 mieszkańca, zmalały zarówno dla Polski, jak i dla reszty państw.

Minister skarbu o ulgach i egzekucjach podatkowych.

Warszawa. — Jedną z palących kwestyj naszego życia gospodarczego w dobie wznoszącego się kryzysu jest bezspornie kwestia podatków. Zagadnienie to stało się tematem obrad zesłanego dniożnego zjazdu prezesów Izby skarbowych, na którym rozpatrywane były możliwości ulżenia podatnikom.

W związku z tym zjazdem, minister skarbu prof. Zawadzki udzielił prasie wywiadu, w którym określił zarówno kąć widzenia rządu na sprawy podatkowe, jako też zamiary na najbliższą przyszłość.

Prof. Zawadzki oświadczył, że w dzisiejszej sytuacji skarbu państwa, zmniejszenie wpływów podatkowych nie jest rzeczą możliwą. Władze skarbowe zdają sobie sprawę z tego, że ciężar ponoszony przez ludność z tytułu placenia podatków jest bardzo znaczny, od dłuższego też czasu zastawiają się nad tem, jak zmniejszyć ten ciężar bez uszczerbku dla wpływów skarbu.

Zdaniem jego możliwość taka istnieje, a jest nią uproszczenie procedury, usunięcie nadmiernej formalności, badań przedchodzących niemal w inkwizycję i t. p. P. minister oświadczył dalej, że polecił podległym sobie urzędom wypracowanie i przedstawienie mu wniosków w tej dziedzinie. Omówieniem tych wniosków zajął się odbyty w dniu 26 ub. m. zjazd prezesów Izby skarbowych. Trudna sprawa została przeprowadzona gruntownie i obfity materiał dla wydania zarządzeń pozwolił rzeczywistości na przyniesienie istotnych ulg podatnikom bez zmniejszenia wpływów skarbu. Niektóre z tych zarządzeń będą wydane w najbliższym czasie w drodze okólników i instrukcji, inne będą wymagały zmiany istniejących rozporządzeń, inne wreszcie zmian ustawodawczych.

W sprawie egzekucji podatkowych, o-

świadcza p. minister, że jest to wielka bolączka naszego systemu skarbowego. Ministerstwo skarbu wydało szereg zarządzeń, ażeby osłabić ujemne strony dzisiejszego stanu rzeczy. Zdaniem p. ministra rozporządzenie o scalemiu egzekucyjnym jest dobre, a wymaga tylko pewnych drobnych zmian, których konieczność wykała praktyka. Najważniejszą jednak rzeczą jest technika egzekucyjna. Technika ta wykazała poważne braki, była schematyczna i bezduszna. Braki te zostaną usunięte. P. minister polecił kategorię wstrzymanie czynności egzekucyjnych tam, gdzie należało zasadniczo nie przekraczać przynajmniej trzykrotnie sumy kosztów wstępnych czynności egzekucyjnych. Szereg innych zarządzeń jest w opracowaniu. Niektóre z nich będą wymagały uchwały Rady ministrów, inne dadzą się wprowadzić okólnikami, ale jedne i drugie zostaną wprowadzone w najbliższym czasie.

W sprawie uproszczenia naszego systemu podatkowego, oświadcza p. minister, że niejednokrotnie już miał sposobność krytycznego ustosunkowania się do obecnego systemu, który nie jest dostosowany do naszej polskiej rzeczywistości. P. minister zaznacza jednakowoż, że zmiana systemu podatkowego nie może być dokonywana w okresie spadku wpływów skarbowych i przy braku poważniejszych płynnych rezerw, gdyż musi przynieść przejściowe zmniejszenie wpływów i naruszyć równowagę budżetu i kasy. Obecnie mogą być tylko wprowadzone prace przygotowawcze, względnie pewne częstotowe reformy, jak np. pewne zmiany w podatku gruntowym, które Ministerstwo Skarbu zamierza wnieść na najbliższą sesję sejmową. Możliwe jest uproszczenie i ujednostajnienie procedury podatkowej, czyli innymi słowy wydanie ordynacji podatkowej.

nia się z drugim rowerzystą niejakim Ernestem Steinikiem, wracającym z Kalisk, zaczął kosa o głowę Steinikiego, raniąc go niebezpiecznie w tętnicę na szyi. Nieszczęśliwa ofiara wypadku w stanie ciężkim przewieziono natychmiast do szpitala w Koszyczynie, gdzie pierwszej pomocy udzielił rannemu dr. Dynowski i mimo usilnych zabiegów lekarza Steinikie wkrótce zmarł na skutek wielkiego upływu krwi. Sprawcę mimowolnego wypadku policja aresztowała.

Dobra gospodyni.

Zupy owocowe.

Zupy owocowe można robić ze wszystkich owoców i jagód, i podawać je gorące lub zimne wedle upodobania.

Zaprawia się je zwykle śmietaną lub żółtkami, albo mlekiem.

Zupa z gruszek.

Pokrajane gruszki gotuje się w trzech litrach wody z kwaśnymi jabłkami, następnie przeciera się je przez sito, zaprawia kilkoma łyżkami maki i zagotowuje, lub przyprawia śmietaną.

Tę zupę podaje się z kluseczkami ryżowymi.

Zupa z czeresni.

1 kg. czeresni gotuje się w 2 litrach wody, dodawszy suchej bułki. By zupa była gęsta, przeciera przez sito, zagotowuje, dodaje cukru, cynamonu. Podać z grzankami z bułki.

Zupa poziomkowa.

2 litry przebranych poziomek wysypuje się do wazy, mocno cukruje, zalewa 2 litrami surowego słodkiego mleka i stawia na zimnie na dwie godziny.

Zupa malinowa.

2 litry przebranych malin wysypuje się do wazy, cukruje, zalewa 2 litrami wody

LODOWNIE

pokojowe wykłintne z izolacją korkową, polecają 8-c a Faktor, Narutowicza 83, tel. 4.14. DOGODNE WARUNKI SPŁATY

lub mleka i wstawia do lodowni na dwie godziny.

Zupa z wiśni.

1 kg. wiśni bez pestek gotuje się w dwóch litrach wody, gdy są miękkie przeciera się przez sito, wycupując pół kilo cukru, miesza i wstawia do lodowni lub piwnicy. Wydaje się z grzankami.

Jak zamrażać bez maszynki do lodów.

Niekażda gospodyni posiada maszynkę do robienia lodów, a jednak, widząc, gorące potrawy, chciałyby podać coś chłodzącego. Wystarczy najzupełniej dania napół zamrozone. t. j. takie, których temperatura wynosi 5—6 st. Cels., gdyż robią wrażenie bardzo zimnych i oświeżających. Tu należą mrożone kremy i bombki lodowe, które mają tę dobrą stronę, że nie ochładzają gwałtownie żołądka, nie wywołują zaburzeń w trawieniu, a więc są łatwiej znoszone przez osoby wrażliwe i dzieci, niż prawdziwe lody.

Do przygotowania tych dań trzeba lodu i szczerline zamkniętej formy budynowej, o jaką nietrudno w każdym gospodarstwie. Aby proces zamrażania przyspieszyć można dodać trochę soli do drobnego lodu. Masę, którą mamy zamrozić stawiamy na lodzie i ubijamy łyżeczką na pianę, wlewamy do formy, którą zamrozić, w naczyniu z lodem posolonym. Po zamrozeniu, gdy masa jest już zupełnie sztywna i twarda, wyrzucamy ją z formy, ubieramy wedle upodobania konfiturami lub owocami lub polewamy sokiem.

Jak zrobić masę żelatynową?

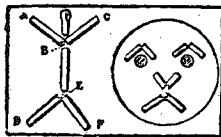
Na każdy litr masy do zamrożenia (bez względu na to, czy to ma być krem owocowy, mleczny, czy czekoladowy i t. p.) 12 listków żelatyny, rozpuszczonej w 3/8 litra wody. Żelatynę miesza się z białkami, 125 gramami cukru i szczyptą soli i ubija się tę mieszaninę trzepaczką w naczyniu stojącym na podkładzie lodu tak długo, aż powstanie gęsty krem. Wówczas dodaje się 1 litr przygotowanego, zimnego płynu, miesza się, wlewa się do formy i zagrzebuje w lodzie. Szczypta dodanej soli wywiera ten skutek, że niszczą właściwy żelatynie niemiły smak kleju.

Po trzech godzinach masa jest już tak twarda, że można ją wyrzucić z puszki. Gdyby to było trudno, należy owinąć puszkę ścierką, umazaną w gorącej wodzie.

M a r t a .

Zyjące figury z zapalek

Zabawka ta polega na właściwości rozprężania się drzewa pod wpływem wody. Bierzymy 3 zapalaki, jedną z nich łamiemy, pozostałe nadłamujemy i układamy w figurę, jak podano na rysunku.



Jeśli na punkt B i punkt E puścić krople wody, figurka zacznie się poruszać, jakby miała ręce i nogi. Wygląda to zabawnie i może towarzystwo zebrane rozśmieszyć. Można też nadłamaną zapalnik ułożyć w „księżyc”, jak podano na rysunku. Będzie się taki księżyc marszczył i śmiał.

Z KRAJU.

(—) Matka z trupem dziecka na rękach. W bramie domu nr. 52 przy ul. Dzielnej zatrzymano Chają Chęnkus z zwłokami 10-letniego syna na rękach.

Zatrzymana oświadczyła, że syn jej spadł ciężko na ślepa kiszkę. Zachodziła konieczność natychmiastowej operacji.

W drodze z domu do szpitala takówką zepsuta się, wskutek czego wysiadła, niosąc syna na rękach. W drodze chłopiec zmarł. Opowiadanie Chęnkusowej wydało się jednak władzom niepełnie jasnym, dlatego prokurator wdrożył dochodzenia. Chłopca przewieziono do prosekcyjum, gdzie przeprowadzona będzie sekcja.

(—) Śledztwo, w którym przesłuchano 700 osób. Sędzia śledczy Przełbicki zakończył śledztwo w sprawie nadużyć w zakładach telefonicznych.

Akta śledztwa zawarte są w 12 tomach. W toku dochodzeń przesłuchano 700 osób, z czego znaczna część przesłuchiwana będzie również w czasie rozprawy sądowej.

W stan oskarżenia postawieni zostali inż. Łopuszański i Sławiński, oraz p. Jędrzejewski.

Straszny wypadek

na linii tramwajowej Łódź — Zgierz.

Onegdaj na torze tramwaju dojazdowego Łódź — Zgierz wydarzył się straszny wypadek. O godz. 9.30 rano zdał pociąg Nr. 4. W chwili, gdy pociąg znalazł się na torze przy parku Julianów, z bocznej ulicy św. Teresy oparkowanej z obu stron, wyjechała niespodziewanie bryczka, na której siedziały trzy kobiety i młodsza dziewczynka.

Ponieważ tor tramwajowy w miejscu tem biegnie po pochylej równi, maszynista mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołał już zahamować rozpędzonych wagonów i w pełnym pedzie najechał na bryczkę z boku.

Skutki zdarzenia były straszne. Wszyscy trzy starsze niewiasty, wyrzucone siłą, wpadły do rowu lub na kamienie. Dziewczynka wyrzucona wpadła wprost pod koła tramwaju, który przeciął ją na pół, tak że pomiała śmierć na miejscu.

Rannymi okazały się 25-letnia Ela Rozner, zamieszkała we wsi Pabjanek, gm. Radogoszcz, siostra jej 45-letnia Berta Rozner i 36-letnia Karolina Michałak zamieszkała w Zabieniu.

Berta R. doznała złamania żeber i uszkodzenia czaszki, wskutek czego odwieziono ją do szpitala, pozostałe dwie przewieziono do domu w stanie ciężkim. Zwłoki zabitej 11-letniej Ruchli Holcman, zamieszkałej przy ul. Zgierskiej 43-45, zabezpieczono na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że bryczka powoziła Ela Rozner, odwoząc zabita Ruchlę Holcman do rodziców, bawiących na letnisku w zagrodzie Roznerów. Ela Rozner mimo tablicy ostrzegawczej nie zwolniła biegu koni, leczjechała kłusem przez przejazd kolejki, powodując ten katastrofę.

Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

(—) Zwłoki dziewczyny zmasakrowane przez pociąg. W dniu 28 ub. m. na torze kolejowym Gałkówek — Kozłuski znaleziono zmasakrowane zwłoki 16-letniej Heleny Zorek. Zwłoki były przecięte na dwie części.

Początkowo przypuszczano, że Zorkówna została zepchnięta pod pociąg, lub też popełniła samobójstwo. Obecnie po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że obydwie te przypuszczenia są mylące, albowiem Zorkówna nie miała żadnego powodu popełnić samobójstwa, ani też nie miała żadnych znajomości, wobec czego odpada również hipoteza morderstwa. Zorkówna padła prawdopodobnie ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

(—) 4 metry gyzmu spadło na werandę cukierni. W poniedziałek 31 bm. zdarzył się niebezpieczny wypadek w Alejach Jędrzejewskich.

Otóż z dachu 4-piętrowego domu Nr. 24 oberwał się gyzm o długości przeszło 4 metrów i spadł na uliczną werandę, mieszczącą się w tym domu cukierni. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek ten wydarzył się wczesnym ranem kiedy na werandzie nie było nikogo.

Przybyła na miejsce komisja budowlana poleciła zamknąć werandę cukierni, pozostawiając uwagę właścicielom okolicznych kamienic na konieczność zabezpieczenia budynków i gyzmów. W razie wypadku bowiem właściciele domu ponoszą odpowiedzialność.

Jak walczyć z upałami?

Jedno z pism angielskich zamieszcza rozładne przepisy pewnego wybitnego lekarza londyńskiego. Lekarz ten przepisuje następujący tryb życia w okresie upałów:

„W czasie upałów należy wstawać bardzo wczesnie aby wykorzystać dla pracy spaceru, lub sportu chłodniejsze godziny ranka. Nie należy zapominać o letnim tużu, który powinien przechodzić w coraz chłodniejszy. Po kąpielach nie wycierać się gwałtownie ręcznikami, aby nie wzbudzić zbyt silnego uczucia gorąca. Ubierać się należy jałdnajbardziej odurzającą wesełkę kamizelki. Na śniadanie należy jeść owoce, a w pewnym odstępie potem pić chłodne mleko. Posiłek południowy powinien być jałdnajlepszy i składać się z jarzyn i owoców. Popołudniu konieczność jest krótki odpoczynek przy zapuszczonych roletach, przyczem należy rozebrać się i położyć na chłodnym przesłanianiu. Na podwieczorek najlepsze są owoce, względnie chłodna herbata z mlekiem. Wieczorem, gdy upał już słabnie można powiększyć się sportem.

„Dobre znoszenie upałów — kończy ów lekarz swoje wywody — jest uzależnione nie tylko od odpowiedniego przystosowania swego życia”.

Równocześnie donoszą z Londynu, że upały, jaknie się tam srożą, są największe msi notowaniami od r. 1914.

Jadąc na rowerze, kosa zaczęła o głowę drugiego rowerzysty.

Wstrząsający wypadek zdarzył się na drodze z Kalisk do Kłobuczyna, pow. kartuski. Jadący na rowerze z kosą na ramieniu niejaki Hugon Kracke, w czasie mijania

Ze świata.

(X) Film w szkołach włoskich. Zaprojektowane przez Towarzystwo przemysłowe „Enios” filmy kształtujące wychowanie zostały zaaprobowane przez włoskie Ministerstwo Oświaty Publicznej i wprowadzone do szkół włoskich, jako po moc naukowe. Z pośród tych filmów godne są zwłaszcza uwagi następujące: od tworzenia charakterystycznych momentów pracy w zakładach przemysłowych, schematy statystyczne, prace rzemieślnicze, szczegółowy pokaz krążenia krwi w organizmie, propaganda naukowa, w szczególności lekcje fizyki lub geografii opowieści itp. Filmy te wzbudziły nie tylko wśród uczniów, lecz i wśród wychowawców ogromne zainteresowanie.

(X) Nowe Muzeum Archeologiczne. Przy bazylice św. Sebastiana w Rzymie zostało otwarte Muzeum archeologiczne, w którym zostały zgromadzone pomniki i szczątki marmurów, lub inne przedmioty, pochodzące ze starożytnych cmentarzy chrześcijańskich. Zbiory te mają ogromne znaczenie archeologiczne i religijne. Wykopiska zostały dokonane przeważnie w ostatnich latach, dzięki szczególnemu zainteresowaniu i materialnej pomocy samego Ojca św. Piusa XI.

Tredowaci na wolności.

Kłopoty żandarmerji w pogoni za zbiegami.

Afera ucieczki z obozu w Tichlestf gry tredowatych, o czem swego czasu do nosiliśmy, nie skończyła się. Po schwytaniu uciekinierów, którzy pod wpływem głodu napadli na wieś, okazało się, że brak jest jeszcze siedmiu. Wszędzie więc natychmiastowe poszukiwania w całej okolicy.

Dwu ujęto w mieście Isakre, gdy przechadzali się ulicami miasta, obladowani skradzionymi środkami żywności. Mieszkańcy na widok tredowatych barykadowali drzwi, kupcy opuszczali sklepy, pozostawiając je na łaskę losu.

Jednego aresztowano w parku, podczas flirtu z jakąś kobietą. Żandarmerji trzymając chorego na odległość karabinu z

masadziomym bagażem, odprowadził go do Tichlestf.

Zarządzono gorączkowe poszukiwania za czterema pozostałymi zbiegami. Zupelnie niespodziewanie zjawili się oni wczoraj w obozie, upiści prawie do nieprzytomności i obladowani rozmaitemi towarami.

Jak się okazało, w drodze do miasta wtargnęli oni do zagrody pewnego bogatego chłopa, któremu oświadczyli, że zbiegli z obozu tredowatych. Przerazony chłop wraz z rodziną opuścił mieszkanie, a wówczas skradli mu większą ilość pieniędzy i ruszyli do Isakre. Tu wędrowali od restauracji do restauracji, jedli, pili, fundowali przygodnym towarzyszom i towarzyszkom, placąc skradzionymi pieniędzmi, wreszcie zupełnie pijani wybrali się w powrotną drogę do obozu.

Zandarmerja prowadzi dochodzenie, aby ustalić, w jakich restauracjach i z kim czterej chorzy wyprawiali libacje. Policja nie może wytypować wszystkich osób, które stykały się z tredowatymi, gdyż obawiają się one, że zostaną odesłane do obozu w Tichlestf. Woła się leczyć domowymi środkami. Jednego z restauratorów, u którego gościli tredowaci, znalaziono siedzącego od kilku godzin w

beczce z gorącym wywarem z machorki, który ma rzekomo skutecznie chronić przed zarazkami lepry.

(X) Wieczny zegarek. Jeden z młodych inżynierów w Syrakuzach skonstruował zegarek, który jest właściwie miniaturową stacją odbiorczą radiową. Zegarek pokazuje dokładnie czas, a regulowany byłby z centralnej stacji nadawczej o odpowiednim zasięgu.

Czy wiecie, że...

W Pelpinie na Pomorzu pod opieką Kurji Biskupiej znajduje się Biblija wydrukowana przez Gutenberga w r. 1452, za którą zagranica ofiarowuje 1.800.000 zł.

W 1931 r. było w wojsku polskim 431 żołnierskich szkół początkowych, od powiadających, pod względem programu nauki trzem początkowym oddziałom szkoły powszechnej. W ciągu jednego roku ukończyło te szkoły 70,133 szeregowych. Każdy z nich wyszedł z domu jako niepiśmienny, a pod koniec roku napisał własnoręcznie list do domu.

...astrolog amerykański W. Chiste odkrył około 300 nieznanych dotąd Dróg Mlecznych. Leżą one w głębi przestrzeni w kierunku gwiazdozbioru Wielkiego Lwa, w odległości 105 milionów lat światła, przyciemn oddalają się wszystkie w kierunku promienna naszego widzenia z szybkością 19.700 km. na sekundę. Są to najodleglejsze i najszybsze z poznanych ciał niebieskich.

...pierwszym Turkiem, który zdobył u nas tytuł doktora filozofji jest Abdullah Zihni, który doktoryzował się w r. b. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

...w Serbji obchodzona będzie uroczystość 100-nej rocznica wyzwolenia Kruševacu, dawniej stolicy państwa w średniowieczu.

...w New Yorku zmarł znany aktor filmowy, słynny grubas, Fatty Arbuckle, specjalista od ról komicznych.

Na wycieczkach. — Jeśli pani sobie życzy, mogę jej służyć jako formacją o sporcie wycieczkowym.

— Ach, bardzo się ciesze. Niech mi pan powie, gdzie można dostać te piękne jedwabne bluzy zokietkiste? (Theater).

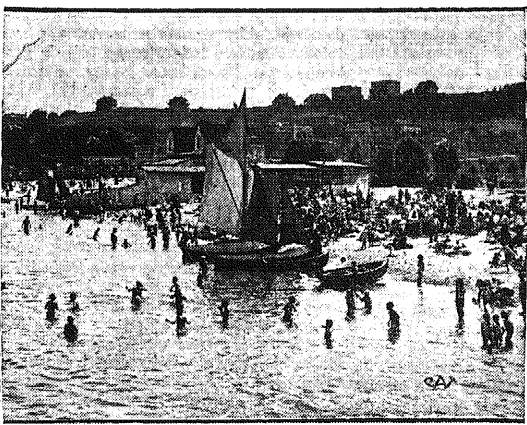
Dobry sposób. — Chciałbym też wiedzieć, ile wkońcu ma kręwych? (Journal).

— To bardzo łatwe, wynajmij domek na letnisku.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 3 SIERNIA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 12 kW.
700 Sygnał czasu i pieśń. 705 Gimnastyka. 720 Muzyka gramofonu. 725 Dziennik poranny. 730 Muzyka gramofonu. 752 Chwilka gospodarstwa domowego. 1157 Sygnał czasu, hejnał w Krakowie. 1205 Koncert popularny. 1225 Coda, przegląd prasy polsk. 1235 Tr. z ogr. „Bagatela”. 1255 Dziennik połudn. 1455 Muzyka gramofonu. 1510 Komunikat eksport. 1515 Muzyka gramofonu. 1525 Komunikat gospod. 1535 Muzyka gramofonu. 1545 Kronika harcerska. 1550 Muzyka gramofonu. 1600 Program dla dzieci. 1630 Muzyka gramofonu. 1700 Odczyt. 1715 Koncert solistów. 1815 Odczyt. 1835 Płyty gramof. 1920 Rozmaitości. 1940 Felieton. 2000 Koncert popul. 2050 Dzień. wiecz. 2100 Komun. roln. 2200 Muzyka tan. 2225 Wiad. sport. 2235 Wiad. meteor. 2240 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 3 SIERNIA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.
700 Transm. z Warszawy. 1157 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 1205 Muzyka gram. 1225 Transm. z Warsz. 1235 Muzyka gramofonu. 1255 Transm. z Warsz. 1455 Muzyka gramofonu. 1505 Komunikat gospod. 1515 Muzyka gramofonu. 1525 Transm. z Warsz. 1535 Muzyka gramofonu. 1545 Komunikat harcerski. 1550 Muzyka gramofonu. 1600 Słuchowisko dla dzieci. 1630 Muzyka gram. 1700—1835 Transmisje z Warsz. 1835 Muzyka lekka. 1910 Felieton sportowy. 1925 Rozmaitości. 1940—2300 Transm. z Warsz.



Wypoczynek nad morzem.
Na zdjęciu naszym widzimy plażę w Gdyni, przepelnioną licznymi amatorami kąpiel morskiej.

HUGO WAST.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Nie mogłabym powiedzieć, ile też czasu spędziłam w tak wielkim niepokoju. Obok mego łóżka było okno, wychodzące na podwórze i na pole. Usłyszałam, że starano się je otworzyć. Zimny pot oblał moje ciało i już zaczęłam krzyczeć, gdybym nie usłyszała jednocześnie głosu ojca, mówiącego mi pochuciu:

— Nie bój się, Rozito, to my.
Wyprostowałam się, objęłam ojca i tak trwałam przez chwilę przywarłszy mocno do niego. Tymczasem otworzono okno, przez które ktoś wyskoczył.

— Nie bój się — powtórzył znów ojciec. — To wyskoczył Felix.

Felix był to murzynek, syn służących, sprytny i zwinny jak szczur.

Wkrótce potem usłyszałam tętent oddalających się koni, następnie dyskretne pukanie do okna, które ojciec znnowu otworzył, aby wpuścić Felixa.

— Już zrobione, mój panie — usłyszałam jak mówił uradowanym głosem — uciekli wszyscy pięciu z bułankami waszej miłości.

Ojciec wyszedł, wszystko się uciszyło, a ja zasnąłam.

Koło północy obudziłam się przerażona, w galerji bowiem rozlegały się podniesione głosy i szczech szabel. Udało mi się usłyszeć następujące wyrazy:

— Poruczniku, konie uciekły.

Oblana zimnym potem słyszałam, jak Rafael fałował jednego z ludzi, że nie zabezpieczył odpowiednio zagrody na konie.

Ojciec wstał i przechadzał się po jadalni. Wszedł Rafael:

— Tatusiu — rzekł — czy możesz pożyczyć mi pięciu koni?

— Z miłą chęcią, synu, poczekajmy switu.

— Musimy wyjechać natychmiast.

— Dobrze, w takim razie trzeba iść po nie do lasu.

— Do lasu?

— Tak. W zagrodzie zwykle trzymać tylko bułanka.

— Zobaczmy tego bułanka! — krzyknął Rafael z ganku.

— Popędził wraz z innymi, panie poruczniku — odparł jeden z ludzi.

Nastąpiła chwila milczenia, wreszcie odezwał się Rafael, który już od pewnego czasu nie był tu na wsi.

— Ojcie, jak daleko nową drogą do lasu, gdzie zwykle kryją się konie?

— Conajmniej dwie mile — odparł ojciec.

— Dużo! — mruknął brat.

— Ale cóż za gwałt wyruszać tak w nocy?

Rafael nie wydrzelił. Słychać było tylko niecierpliwe kroki czterech mężczyzn, oraz szczech broni.

— Czy jest Felix? — zapytał mój brat.

— Tak.

— Czy nie mógłbyś dać go nam, aby nas doprowadził do miejsca, gdzie są konie?

— Jeżeli się zobowiążesz...

— Tak, pośpieszymy się.

Głosy umilkły. Obudzono murzynka, śpiącego w jadalni na podniesieniu, i prowadzeni przez niego, wyszli na pole.

Kiedy zniknęli w nocnej pomroce, ojciec zamknął drzwi i począł się znów przechadzać. Domyślałam się, że niepokój płoszył mu sen z oczu. Zawołał matkę i przez chwilę szeptał w ciemnym pokoju. Wszystkie wrażenia zaczęły się w mojej świadomości zacierać i wyobrażałam sobie, że ojciec ciągle jeszcze przemierza pokój z jednego końca w drugi, kiedy wkońcu zasnął.

O wiele później dowiedziłam się tajemnicy owej niespokojnej nocy.

Brat mój został wysłany przez Reinalde, agentów Rozasa, rządzących w Kordobie, żeby zamordować generała Quiroga, który tego właśnie dnia, jadąc do Santiago, miał przebywać w pewnej stał odległości.

Nie wykonać rozkazu równało się narażeniu na gniew tyra i na niechybną śmierć. Poddać mu się, znaczyło popełnić chćrzną zbrodnię. Brat mój udał, że mu jest powolny i wyruszył wraz z czterema zabójcami, jakich miał do dyspozycji, a którzy bardziej niż podwładnymi byli raczej jego dozorcami.

Miał akurat tyle czasu, żeby przybyć do miejsca, gdzie powinien był zginąć słynny Tygrys de los

Llanos, i w tym celu podróżował, nekając konie. Po przybyciu do naszego domu, brat mój w porozumieniu z ojcem, powziął plan udaremnienia zamachu przez wypuszczenie koni. Zeszło kilka godzin na schwytanie ich i gdy dotarli do miejsca wyznaczonego na morderstwo, odplynęła już galera, którą podróżował generał Quiroga.

Mamita Roza umilkła. Zastonęta umbrella, zaczęła znów podysać ogień. Chmura popiołu krażyła dookoła jej głowy, na którą zważyło się brzemie lat i trosk.

Ewangelina nachyliła się i ucałowała ją w policzki wciąż świeże i różowe.

— I co dalej, mamito?

Oczy babki rozbiły się zadowoleniem, że jej opowiadanie budzi w słuchaczach takie zainteresowanie. Juan Manuel ścisnął w dłoniach rękę dziewczynki, równie jak i ona zaciekawiony tą historją.

Mamita Roza wypyla trochę polewki i mówiła w dalszym ciągu:

— W kilka miesięcy temu, pewnego wieczora przybył do naszego domu administrator sąsiedniej posiadłości. Wziewwszy ojca, jał rozmawiać z nim potajemnie, poczem wyruszył razem konno z zarfrasowanymi minami, wskutek czego powzięliśmy podejrzenie, że zaszło coś złego.

Tak też było. Ktoś ze służby, przebiegając okolicę w poszukiwaniu zaginionego zwierzęcia, natrafił w lesie na przywiązano do drzewa trupa mężczyzny, przebitego lancami. Był to mój brat, Rafael, którego Rozas kazał uśmiercić za to, że nie chciał zgładzić generała Quiroga.

Mamita Roza znów zamilkła. Złożywszy ręce, zda się, trwała w bolesnych wspomnieniach z czasów swego dzieciństwa, Juan Manuel i Ewangelina również milczeli, dziewczynka wzruszona opowieścią, młodzieniec, chłonąc ciszę tego spokojnego otoczenia.

W pobliskim Kościele Jezuitów dzwoniłono na „Anioł Pański”. Głos dzwonów docierał do nich wolno, przepojony melancholją.

— Anioł Pański zwiastował Pannie Marii — zaintonowała głośno staruszka, wzywając Juana Manuela, by pomodlił się razem z nią.

(D. c. n.)

Reklama jest d'wójką przemysłu i handlu, kto chce wiecej pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czystochowskim”, najposzytalszym miejscowym organie prasowym. — Największy na kład — Najtańsze plano! — Najlepszy format! — Długo dróbych ogłoszeń — wyceniony od 1 zł. 50 gr

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez w przedniego zawłodzenia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasow. Powiatowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlega opłacie. — Do numerów dwutygodniowych i nie dzielnych ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przeddzień do godziny 16:00 rano

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiadają do nadania swrotu gotówką i nie obowiązuje Administracja do bezpłatnego nowotworzenia ogłoszenia, o ile treść i cena nie zostały wypracowane. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione a tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Czystochowskiego”.